CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

ROK II, Nr 129 (294)
SOBOTA
14 maja 1949 roku

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

Plan kontraktacji trzody chlewnej znacznie przekroczony

Wywiad z prezesem CRS—pos. Pszczółkowskim

W trzeciej dekadzie kwietnia rb. spółdzielnie gminne wykonały, nakreślony rozporządzeniem Rady Ministrów z 28.I 1949 r. o wzmożeniu hodowli — plan kontraktacji, przewidujący zakontraktowanie 1 miliona sztuk trzody chlewnej. Osiągnąwszy ten wynik spółdzielnie nie przerwały akcji, kontraktując dalsze ilości, toteż plan został znacznie przekroczony. Już na 30 kwietnia rb. zakontraktowano 1.164 tys. sztuk. Obecnie spółdzielnie przystąpiły do skupu zakontraktowanych tuczników.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej PAP uzyskał od prezesa Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", posła Edmunda Pszczółkowskiego, wywiad o dotychczasowym przebiegu i dalszych planach kontraktacji.

„Kontraktowanie trzody chlewnej — rozpoczął poseł Pszczółkowski — charakteryzując rozwój akcji — przebiegało różnie — w zależności od terenu. Wielka kampania uświadamiająca, którą w pierwszym okresie przeprowadziły partie polityczne, organizacje społeczne i gospodarcze na terenie całego kraju, wzbudziła wśród chłopów duże zainteresowanie nową formą współpracy hodowcy i aparatu skupu, o czym świadczy fakt masowego zgłaszania się chłopów dla podpisania kontraktów w pierwszych dniach rozpoczęcia akcji.

O doniosłej roli partii politycznych w tej naszej pracy, świadczy przebieg kontraktacji w woj. lubelskim. W województwie tym do 20 kwietnia zakontraktowano z trudem zaledwie 62%, zaplanowanej ilości trzody. Spółdzielnie gminne pracowały słabo i wydawało się, że nie zakontraktują więcej. Partie polityczne przeprowadziły wtedy w tym województwie wielką akcję uświadamiającą wśród chłopów oraz wśród działaczy i pracowników spółdzielczych. Wyniki były nadspodziewane, gdyż spółdzielnie w woj. lubelskim już 30 kwietnia br. wykonały plan kontraktów w 150,7%, wysuwając się na pierwsze miejsce w kraju.

Przebieg kontraktowania zależał przede wszystkim od spółdzielni gminnych jako od aparatu wykonawczego i był dodatkowym sprawdzianem sprawności pracy spółdzielni. Trzeba otwarcie powiedzieć, że obok spółdzielni, które potrafiły kontraktację zorganizować i przeprowadzić we właściwy sposób, mieliśmy poważną ilość takich, które do akcji podchodziły biurokratycznie i nie wykazywały w pracy dostatecznej aktywności. Najlepszą pracą wykazały się spółdzielnie gminne w woj. krakowskim i łódzkim, gdzie plan wykonany został najwcześniej.

Duży wpływ na przebieg kontraktacji miało dostarczenie chłopom otrąb specjalnych oraz zaopatrzenie ich w prosięta. Odpowiednie załatwienie tych spraw przez spółdzielnie decydowało w wielu wypadkach o powodzeniu akcji.

Charakterystycznym przykładem dla przebiegu kontraktacji była sprawa zaliczek dla hodowców.

Po zbadaniu przyczyn słabego przebiegu kontraktacji w niektórych województwach okazało się, że województwa te nie wykorzystywały kredytów na zaliczki. I tak np. w woj. lubelskim, które miało początkowo największe trudności, do 15 kwietnia br. wykorzystano zaledwie 28,4% ogólnej sumy zaliczek, a w woj. warszawskim — gdzie kontraktacja przebiega z pewnym opóźnieniem, w tym samym czasie zrealizowano 27% zaliczek. Wykorzystanie kredytów na zaliczki spowodowało szybki wzrost kontraktacji."

(Dokończenie na str. 2).

Bagaż złej woli

Przez kilka dobrych miesięcy trwały w Bonn narady Rady Parlamentarnej nad projektem Konstytucji dla Republiki Zachodnio-Niemieckiej. Konstytucja wyraźnie rodziła się w „mękach". Powodem tego były niewątpliwie pewne różnice zdań wśród wysokich protektorów Rady czyli wśród mocarstw zachodnich co do ustroju Niemiec Zachodnich. Te rozbieżności znajdowały swe odbicie i w taktyce przywódców niemieckich partii politycznych zależnie od tego, jakiej byli orientacji: brytyjskiej, jak Schumacher, czy też amerykańskiej — jak Adenauer i Schmidt. Zresztą kierownictwo SPD i CDU liczyć się musiało z nastrojami szerokich mas niemieckich, którym sztuczny podział Niemiec na dwie części i przekształcenie Niemiec Zachodnich w półkolonię amerykańską bynajmniej nie dogadzał.

I nagle, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej w t. zw. Radzie Parlamentarnej ustały waśnie i spory. Konstytucję uchwalono w tempie iście błyskawicznym. A stało się to w dniu 9 maja roku 1949, czyli w cztery lata od daty kapitulacji Niemiec hitlerowskich.

Czym się tłumaczy ten pośpiech i ta podejrzana zgoda, jaka zapanowała wśród klientów pp. Achesona i Bevina? Tłumaczy się faktem, iż wymienieni panowie wydali swym agentom z ChaDecji i SPD rozkaz natychmiastowego załatwienia sprawy, a ci posłusznie ów rozkaz spełnili. Imperialistom zaś chodziło oto, aby w obliczu zapowiedzianej na 23 kwietnia konferencji paryskiej Wielkiej Czwórki stworzyć pewne fakty dokonane.

Dziś, gdy oczy całego świata zwrócone są z nadzieją na Paryż, imperialiści uciekają się do metod, które przede wszystkim ich samych kompromitują. Bo pośpiech w uchwalaniu konstytucji zachodnio-niemieckiej, bo próby zaskoczenia nią konferencji paryskiej, świadczą jedynie o słabości obozu światowej reakcji, o jego lęku przed konferencją, na której strona radziecka niewątpliwie wystąpi z propozycją rozwiązania zagadnienia ogólnoniemieckiego na zasadach demokratycznych. Świadczą też o nieczystym sumieniu rządów mocarstw zachodnich: jeżeli konstytucja uchwalona w Bonn i samo państwo zachodnio-niemieckie są tak „dobrymi rzeczami", za jakie je propaganda krajów kapitalistycznych usiłuje przedstawić, to po co zaskakiwać nimi opinię światową? Czy nie rozsądniej i przyzwoiciej byłoby je przedyskutować. A nuż uda się przekonać tą „dobrocią" również i stronę radziecką?

Ostatecznie jednak wyłazi szydło z worka przy punkcie 2 art. 26 konstytucji, który brzmi jak następuje:

„Niezbędną dla prowadzenia wojny broń wolno produkować, przekazywać i rozprowadzać jedynie za zezwoleniem rządu związkowego. Szczegóły określi ustawa związkowa".

A więc koniec z gadaniem o demilitaryzacji Niemiec — oficjalne i formalne postawienie krzyża na uchwałach poczdamskich.

Przytoczone okoliczności nie świadczą bynajmniej, iż przedstawiciele Zachodu przyjadą 23 maja do Paryża z bagażem dobrej woli. J. W.

Wielka manifestacja ludności Berlina

po zniesieniu ograniczeń komunikacyjnych w Niemczech

BERLIN. PAP. — O północy ze środy na czwartek zniesione zostały wszystkie ograniczenia komunikacyjno - handlowe w ruchu między Berlinem a strefami zachodnimi, jak również ograniczenia między poszczególnymi sektorami w samym Berlinie.

W kilka minut po północy, pierwszy pociąg z węglem opuścił miasto Helmstedt w strefie brytyjskiej. Pociąg ten przybył w godzinach rannych do Berlina. Przybyły również nad ranem pociągi pasażerskie oraz samochody ciężarowe i osobowe autostradą, łączącą Berlin ze strefami zachodnimi.

BERLIN. PAP. — Z okazji zniesienia ograniczeń transportowych miasto przybrało w czwartek odświętny wygląd. Liczne domy udekorowano — zwłaszcza w sektorze radzieckim miasta.

O godz. 13 syreny fabryczne wezwały robotników do przerwania pracy i ze wszystkich zakładów i fabryk popłynęły tłumy ludzi na zorganizowaną przez demokratyczny blok Berlina masową manifestację, która odbyła się na placu Bebla w sektorze radzieckim. Wśród tłumów panował radosny nastrój.

Równocześnie klika socjal-demokratów w zachodniej części Berlina zorganizowała odrębną demonstrację w sektorze brytyjskim. Zgromadziła ona jednak tylko nielicznych zaciekłych zwolenników polityki prowodyrów socjal-demokratycznych.

Szkoły berlińskie były w czwartek nieczynne, by umożliwić młodzieży udział w ogólnym święcie.

Przyjęcie państwa Izrael do ONZ

LAKE SUCCESS. PAP. — Decyzją Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych państwo Izrael zostało w dniu 11 maja przyjęte do ONZ, stając się 59 członkiem Organizacji. Decyzja zapadła większością 37 głosów przeciwko 12 przy 9 wstrzymujących się.

Państwa arabskie do ostatniej chwili prowadziły akcję przeciwko przyjęciu państwa Izrael do Narodów Zjednoczonych i przedstawiciele ich w chwili głosowania ostentacyjnie opuścili salę.

Po odczytaniu wyników głosowania, przewodniczący Zgromadzenia delegat Australii — dr Evatt wygłosił serdeczne przemówienie powitalne, a następnie zabrał głos specjalnie w tym celu przybyły do Nowego Jorku min. spraw zagr. państwa Izrael — Szarett.

LAKE SUCCESS. PAP. — W końcowej debacie Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych nad przyjęciem państwa Izrael do ONZ, delegat polski Drohojowski poparł wniosek specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia w sprawie przyjęcia Izraela do Organizacji.

Drohojowski przemawiając bezpośrednio przed głosowaniem oświadczył, że Polska powita przyjęcie państwa Izrael do ONZ w przekonaniu, że wzmocni to sprawę pokoju światowego. Drohojowski oświadczył, że Polska ma nadzieję, iż rząd Izraela zagwarantuje wolny dostęp do miejsc świętych w Palestynie członkom wszystkich wyznań, że rozwiąże pozytywnie kwestię paruset tysięcy arabskich uchodźców i inne problemy sporne

Chińska armia ludowa

odnosi nadal wspaniałe zwycięstwa

LONDYN. PAP. — Agencja Reutera podaje komunikat dowództwa kuomintangowskiego w Szanghaju, stwierdzający, że wojska ludowe zajęły Kaszan, na południowo - zachodnich peryferiach szanghajskiego pierścienia obronnego. Inne oddziały armii ludowej dotarły do okolic Sung-Kiangu, w odległości 20 mil na południowy zachód od Szanghaju. W Sung-Kiangu ma rozegrać się wielka bitwa.

Zakres działania Min. Budownictwa

ustalono na pasiedzeniu Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 12 maja br. uchwaliła nowe projekty ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P. Wśród nich znajduje się projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych oraz projekt zmiany ustawy o izbach morskich z roku 1925 w kierunku utworzenia nowej izby w Szczecinie obok działającej w Gdyni.

Dalej Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie zakresu działania ministra budownictwa i ustaliła spis podległych mu przedsiębiorstw.

30 miln. ton węgla przeładowano w portach polskich

11 bm. przeładunek węgla we wszystkich portach polskich przekroczył od chwili podjęcia morskiego eksportu węgla — 30 mil. ton.

30-milionowa tona przeładowana była w porcie gdańskim.

Strajk robotników rolnych

w majątku kościelnym Nadziejowo

W majątku Nadziejowo (pow. Środa) należącym do dóbr Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu, miał miejsce strajk robotników rolnych, uchwalony przez nich jednomyślnie.

Przyczyną strajku było niewypłacenie robotnikom przez administrację majątku zaległych należności za przydział ziemniaków, za deputaty na utrzymanie inwentarza, za niewykorzystane urlopy, ekwiwalentów za karty odzieżowe itp. Ogólna suma niewypłaconych przez administrację kościelną należności robotników rolnych wynosi ok. 2 mil. zł. Charakterystyczny jest fakt, że zaległości w wypłatach mają wszyscy bez wyjątku robotnicy oraz, że wbrew umowie zbiorowej i ustawodawstwu pracy żaden z nich od 1945 roku nie korzystał z przysługujących im urlopów wypoczynkowych, przy czym nie otrzymali z tego tytułu żadnych ekwiwalentów.

Sumy należne poszczególnym robotnikom od administracji kościelnej sięgają setek tysięcy złotych.

Sprawą niewypłaconych robotnikom przez administrację majątku kościelnego należności zajął się Związek Robotników i Pracowników Rolnych, a następnie Inspektorat Pracy. W wyniku energicznej akcji Związku i Inspektoratu, administracja majątku zobowiązała się wypłacić wszystkie zaległości, wobec czego robotnicy przerwali strajk i przystąpili do pracy.

Połączenie ChTPD z RTPD

w jedno Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

Znamienne uchwały walnych zgromadzeń delegatów

12 bm. odbył się krajowy walny zjazd delegatów Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, który w przeddzień połączenia Towarzystwa z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci dokonał podsumowania prac i osiągnięć w okresie 3 lat istnienia Towarzystwa. Po przedyskutowaniu sprawy połączenia w Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zjazd powziął uchwałę o likwidacji ChTPD.

W zjeździe brało udział 200 delegatów z całego kraju. W obradach uczestniczyli m. in. członkowie władz naczelnych stronnictw ludowych: prezes SL, min. Baranowski, sekretarz generalny SL wicepremier Korzycki, wiceprezes NKW SL, min. Podedworny, przewodniczący Rady Naczelnej PSL — ob. Wycech, zastępca sekr. naczelnego PSL — dr Thomas, przedstawiciele ZNP: prezes Zarz. Gł. — Pokora i sekretarz Zarz. Gł. Kuroczko, przedstawiciele ministerstw: Pracy i Opieki Społecznej, Oświaty, Rolnictwa oraz przedstawiciele ZSCh i CRS „Samopomoc Chłopska".

Sprawozdanie z trzyletniej działalności Towarzystwa złożył prezes Zarz. Gł. — Kaczyński.

W dyskusji, która wywiązała się po sprawozdaniu, przedstawiciele poszczególnych okręgów podkreślali korzyści, które wynikną z połączenia obu Towarzystw.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu ChTPD, poseł Kisiel wygłosił referat o znaczeniu połączenia obu Towarzystw.

Na zakończenie obrad walne zgromadzenie delegatów powzięło uchwałę o rozwiązaniu ChTPD i przekazaniu jego dorobku i majątku — Towarzystwu Przyjaciół Dzieci.

**

12 bm. odbyło się w sali konferencyjnej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie walne zgromadzenie delegatów RTPD.

Licznie zebranych delegatów i gości ze wszystkich województw kraju powitała posłanka Kłuszyńska. Przy oklaskach zebranych zajmują miejsca w Prezydium zasłużeni działacze RTPD, członkowie Zarządu Głównego: ob. ob. Tułodziecki, dr Landy, Skudniewski, Dziarnowska, Dłuska, Butlowowa oraz pracownicy z terenu — Girtlerowa, Gaik, poseł Dąbrowicz, poseł Kazimierczak, ob. ob. Nitka i Berezowa.

Sekretarz Generalny Zarządu Głównego RTPD ob. Tułodziecki złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa.

W imieniu Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wita zgromadzenie poseł Jan Kisiel. Przewodnicząca, posłanka Kłuszyńska udziela głosu przedstawicielowi Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Zjednoczeniowego ob. Milewiczowi.

Walne zgromadzenie delegatów powzięło uchwałę o rozwiązaniu RTPD i przekazaniu jego majątku i dorobku — Towarzystwu Przyjaciół Dzieci.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Zamykając zebranie posłanka Kłuszyńska podkreśliła, że najlepszą nagrodą dla starych działaczy RTPD jest działalność ich wychowanków, którzy uczciwie pracują dla dobra Polski Ludowej.

Izba Gmin przystąpiła do obrad nad paktem atlantyckim

Wojownicze przemówienie Bevina i Churchilla

LONDYN (PAP). W czwartek po południu rozpoczęła się w Izbie Gmin debata nad paktem atlantyckim. Z wnioskiem o ratyfikację paktu wystąpił minister Bevin. W związku z debatą Foreign Office ogłosił „Białą Księgę", zawierającą uzasadnienie paktu atlantyckiego.

Przeciwko ratyfikacji paktu atlantyckiego zgłoszono w Izbie Gmin ogółem 6 wniosków.

Debatę nad paktem atlantyckim w Izbie Gmin zagaił minister Bevin. Wygłosił on długie przemówienie, którego znaczną część poświęcił propagandzie haseł antyradzieckich. Usiłował on przekonać słuchaczy, jakoby Wielkiej Brytanii i innym krajom zachodnim groziło rzekomo niebezpieczeństwo ze strony Związku Radzieckiego.

Bevin wywodził następnie, że pakt atlantycki jest rzekomo zgodny z Kartą ONZ. Równocześnie jednak mówca wyraził pogląd, że pakt atlantycki stanowi „uzupełnienie przepisów Karty ONZ o Radzie Bezpieczeństwa".

Ze szczególnym naciskiem usiłował Bevin w zakończeniu swego przemówienia przekonać członków parlamentu, że pakt atlantycki nie jest sprzeczny z układem anglo-radzieckim. Na tej podstawie brytyjski minister spraw zagranicznych apelował do członków parlamentu, by jednomyślnie głosowali za paktem.

Następnie zabrał głos Churchill, który podkreślił swą pełną solidarność z polityką Bevina. Mówca stwierdził z zadowoleniem, że rząd labourzystowski wraz z rządem Stanów Zjednoczonych realizują tezy wysunięte przez niego w przemówieniu, wygłoszonym w Fulton. Churchill zwrócił się do rządu z apelem o zwiększenie sił zbrojnych Wielkiej Brytanii.

Omawiając zbrojenia krajów marshallowskich, Churchill zaatakował Francję za to, że według posiadanych przezeń informacji, Francja z pobudek narodowych utrudnia ścisłą „współpracę militarną sił zbrojnych kontynentu europejskiego".

Mówca wyraził następnie ubolewanie, że Hiszpania nie została przyjęta do paktu atlantyckiego. Poruszając sprawę konferencji czterech mocarstw, Churchill doradzał Bevinowi, by zajął postawę „ostrożną i czujną".

Labourzystowski poseł Werbey stwierdził, że pakt atlantycki słusznie uważany jest przez polityków radzieckich za pakt prowokacyjny.

Mówca apelował do rządu i do parlamentu, by debatę nad paktem atlantyckim odroczyć do zakończenia konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych.

Poseł Zilliacus wygłosił następnie przemówienie, w którym podkreślił, że pakt atlantycki jest niezgodny nie tylko z Kartą ONZ, lecz również z zobowiązaniami rządu Labour Party, zaciągniętymi wobec narodu.

Obrady zjazdu połączeniowego

dwu Towarzystw Opieki nad Dziećmi

„Wychowamy młode pokolenie na budowniczych Polski socjalistycznej" — „RTPD działać będzie w oparciu o Związki Zawodowe i Zw. Sam. Chłopskiej" — „Walcząc o pokój, walczymy o szczęście naszych dzieci" — głoszą hasła zdobiące salę konferencyjną ZNP, w której odbywa się zjazd połączeniowy RTPD i ChTPD.

Na zjazd, który rozpoczął się w godzinach popołudniowych dnia 12 bm., przybyli m. in. czł. Rady Państwa — wicemarszałek Sejmu Barcikowski, dr H. Kołodziejski, wicepremier Korzycki, ministrowie: Skrzeszewski, Dąb-Kocioł, dr Michejda, Podedworny, Baranowski, wiceministrowie — Klimaszewski, Kościński, przedst. partii politycznych, związków zawodowych, ZSCh, Ligi Kobiet, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Sekretarz Generalny ZNP poseł Kuroczko zagaja zjazd delegatów organizacji RTPD i ChTPD. Stwierdza on m. in., że zagadnienie wychowania młodego pokolenia staje się sprawą całego narodu.

Na tle masowego ruchu w służbie dziecka polskiego powstaje Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — stwierdza wśród burzliwych oklasków poseł Kuroczko.

Serdecznie witani przez uczestników obrad zajmują m. in. miejsca przy stole prezydialnym: minister Skrzeszewski, posłanka Kłuszyńska, prezes ChTPD — Kaczyński, posłanka Orłowska, sekretarz generalny RTPD — Tułodziecki, ob. Kisiel oraz przodownice pracy — Sroczyńska i Drewniakowa.

Owacyjnie witany zabiera głos minister Skrzeszewski, który w imieniu Rządu życzy nowopowstającemu Towarzystwu owocnej pracy, jednocześnie zapewniając, że znajdzie ono wszechstronne poparcie ze strony Rządu, władz państwowych i Ministerstwa Oświaty.

Następnie witają zjazd: w imieniu KC PZPR ob. Mariański, Stronnictwa Ludowego — wiceminister Klimaszewski, PSL — poseł Wycech, Stronnictwa Demokratycznego — ob. Jaszczukowa, KCZZ — ob. Piwowarska, Zarządu Głównego ZSCh — wiceprezes Piotrowski, Ligi Kobiet — ob. Wasilkowska, ZMP — ob. Pokora, PCK — dr Kostkiewicz oraz TPZ — ob. Sosnkowski.

Mówcy, życząc zjazdowi owocnych obrad, podkreślali m. in. doniosłą rolę, jaką ma do spełnienia TPD w wychowaniu nowego pokolenia w duchu moralności socjalistycznej, umiłowania Ojczyzny Ludowej, budującej szczęśliwą przyszłość.

Część artystyczną wypełnili wychowankowie szkół i domów RTPD i ChTPD. W występach stojących na wysokim poziomie zobrazowali oni dorobek placówek wychowawczych Towarzystw na odcinku kulturalnym.

Plan kontraktacji trzody chlewnej znacznie przekroczony

(Dokończenie ze str. 1).

W dalszym ciągu wywiadu, pos. Pszczółkowski, przedstawił obecne zadania spółdzielczości wiejskiej w akcji kontraktowej. „Zawarcie kontraktów z hodowcami jest pierwszą częścią pracy. Obecnie stoją przed nami — niezależnie od dalszego kontraktowania — ogromne zadania: dopilnować wykonania kontraktów i pomóc chłopom w wywiązywaniu się ze swoich obowiązków, wypływających z umowy.

Niewątpliwie najważniejszym jest przeprowadzenie w terminie skupu zakontraktowanej trzody. Skup ten rozpoczął się, zgodnie z planem, już w pierwszych dniach maja br. W bieżącym miesiącu chłopi zobowiązali się w umowach kontraktowych dostarczyć 71 tys. sztuk. Aby dostawy zakontraktowanych sztuk odbywały się planowo, do pracy wciągamy instruktorów grup hodowlanych, które Związek Samopomocy Chłopskiej będzie organizował we wszystkich wsiach. Instruktorzy ci będą łącznikami między spółdzielniami i masą hodowców. Uważamy, że tylko tą drogą będzie można nadać całej akcji kontraktowania i dostaw sztuk zakontraktowanych właściwą i trwałą formę.

Dotychczasowy przebieg akcji kontraktowej — powiedział w zakończeniu wywiadu poseł Pszczółkowski — wykazuje, że ogromna większość chłopów coraz lepiej rozumie korzyści, jakie im daje kontraktowanie trzody chlewnej, zapewniające zbyt, opłacalną cenę, pomoc w hodowli i dodatkową premię za terminową dostawę. Dlatego też w ostatnim szczególnie okresie, kontraktacja rozwija się coraz szerzej. W związku z tym Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" wraz z Centralą Mięsną przygotowują plany kontraktacji trzody na dalsze okresy.

Państw. Zakłady Zbożowe zaczęły szkolenie personelu

Po reorganizacji placówek skupu zboża, PZZ rozpoczęły szeroką akcję szkolenia personelu, zatrudnionego w handlu i magazynowaniu zboża. Specjalną uwagę skierowano na wyszkolenie pracowników spółdzielni gminnych.

Kronika polityczna

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i wicepremier Aleksander Zawadzki przyjęli w dniu 12 bm. posła Meksyku w Warszawie, p. Ernesto Hidalgo z pierwszą wizytą.

100 miliardów franków deficytu budżetowego

w wyniku błędnej polityki rządu francuskiego

PARYŻ. PAP. — Francuska Rada Ministrów obraduje od środy nad sprawami finansowymi. Zakończenie dyskusji oczekuje się we wtorek przyszłego tygodnia.

Jak wiadomo, deficyt budżetowy Francji sięga 100 miliardów franków. Cyfrę tę kwestionuje „La France Industruelle", która ocenia deficyt budżetowy na 200 miliardów franków. Trudności finansowe rządu są wynikiem polityki zbrojeniowej, narzuconej przez pakt atlantycki oraz kampanii wojennej w Indochinach.

W celu pokrycia deficytu rząd proponuje następujące środki: 1) podniesienie cen wędliny; 2) podniesienie opłat za gaz; 3) zmniejszenie świadczeń ubezpieczalni społecznych; 4) „reorganizację" kolei żelaznych.

„Reorganizacja" kolei żelaznych polegać ma na zezwoleniu na inwestowanie kapitałów prywatnych w państwowe koleje żelazne, co umożliwi penetrację kapitałów amerykańskich, na zwolnieniu około 50 tys. kolejarzy, na podwyższeniu granicy wieku, po przekroczeniu, której kolejarze mają prawo do emerytury, na zlikwidowaniu linii kolejowych „o znaczeniu drugorzędnym".

Wielkie zaniepokojenie w Londynie

z powodu spadku popularności paktu atlantyckiego w USA

LONDYN. PAP. — Dzienniki brytyjskie nie ukrywają obawy z powodu „zbyt optymistycznej" — ich zdaniem — oceny widoków konferencji Czterech w Stanach Zjednoczonych. „Yorkshire Post" podkreśla, że w związku z tymi nastrojami amerykańskimi, zmniejszyły się w USA sympatie dla paktu atlantyckiego, a w szczególności gotowość finansowania tego paktu.

W Londynie cytowany jest artykuł organu finasjery amerykańskiej „Wall Street Journal" pt.: „Odrzucić ten pakt!". Organ Wall Street wywodzi, że przed kilku miesiącami „zawarcie paktu atlantyckiego wydawało się uzasadnione". Obecnie jednak okazuje się — oświadcza pismo — że pakt ten zawiera masę zobowiązań, które wynikły z błędów naszej polityki. Zrobimy wszystko, co jest w naszej mocy, aby wpłynąć na Senat, by głosował przeciwko temu paktowi.

Komentarze dzienników londyńskich zmierzają wyraźnie do poparcia wienia szans paktu atlantyckiego w Kongresie.

Bilans kosztów

„mostu powietrznego"

LONDYN. PAP. — Agencja Reutera oblicza, że do chwili zniesienia ograniczeń komunikacyjnych w Niemczech, brytyjscy i amerykańscy płatnicy podatków zapłacili około 230 milionów dolarów na „most powietrzny".

Żołnierze amerykańscy dezerterują

z wojsk okupacyjnych w Niemczech

BERLIN (PAP). — Jak donosi dziennik „Nacht-Express", amerykański gubernator wojskowy w Bawarii — generał Van Vagener, wysłał w tych dniach do generała Clay'a raport, w którym wskazuje na wzmagające się coraz bardziej dezercje z amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech.

Zwracam pańską uwagę — pisze gubernator Bawarii — na fakt, że w ostatnich czasach wzmogły się silne dezercje wśród wojsk okupacyjnych, co poważnie wpływa na ducha jednostek naszej armii, znajdujących się w moim okręgu. Część dezerterów przebywa nadal w Bawarii, żyjąc z kradzieży i handlu na czarnym rynku, ale większość udała się dalej na Zachód.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Znany pisarz Tomasz Mann wyjechał na 6 tygodni do Europy. Po raz pierwszy od wyjazdu z Niemiec w 1933 r. pojedzie on do swej dawnej ojczyzny. Mann wygłosi odczyty w Anglii i Szwecji i otrzyma doktorat honorowy uniwersytetu Oxfordskiego.

Korespondent agencji TASS donosi z Helsinek, iż odbyło się tam zgromadzenie poświęcone sprawom pokoju, na którym wyłoniony został stały komitet obrońców pokoju.

Z Batawii donoszą, że holenderski trybunał wojskowy skazał w tych dniach na różne terminy więzienia 43 indonezyjskich bojowników o wolność.

Zgromadzenie Generalne 43 głosami przeciwko 6, przy 3 wstrzymujących się, powzięło uchwałę w sprawie odroczenia dyskusji nad kwestią Indonezji do następnej sesji.

Jak donosi radio ateńskie, rząd monarcho-faszystowski zarządził powołanie do wojska 3 nowych roczników na wszystkich podległych mu obszarach.

11 bm. opuściły Moskwę delegacje zagraniczne, które brały udział w pracach X Zjazdu radzi[illegible] związków zawodowych.

Handel wewnętrzny na nowym etapie rozwoju

W walce o dalszą stabilizację naszego życia gospodarczego na tle dokonanych przemian strukturalnych państwa doszło z początkiem roku bieżącego do rozbudowy administracyjnego aparatu handlu wewnętrznego w postaci wydzielenia tego działu z Ministerstwa Przemysłu i Handlu i powołania do życia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Ta reorganizacja na szczeblu centralnym przynosi nie tylko zmiany w układzie administracyjnym naczelnych władz gospodarczych państwa, ale ma znaczenie przede wszystkim dla życia gospodarczego kraju i poszczególnych placówek gospodarczych.

Utworzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego jest dowodem jak wielką wagę i znaczenie przywiązuje państwo do zagadnień wewnętrznego obrotu towarowego.

STWORZONE dotychczas komórki handlu uspołecznionego doznają w ten sposób dalszego wzmocnienia, przy czym równocześnie sprecyzowane być muszą zasady współpracy poszczególnych ogniw organizacyjnych celem ich należytego koordynowania na szczeblu centralnym.

W orbitę działalności Ministerstwa Handlu Wewnętrznego wchodzi też Centralny Związek Spółdzielczy, jako najwyższa władza spółdzielni branżowych, zorganizowanych w poszczególnych centralach spółdzielczych, spółdzielczo - państwowych oraz współpracujących ściśle z przedsiębiorstwami państwowo spółdzielczymi.

Jakkolwiek można by powiedzieć, iż ubiegłe lata dostarczyły nam wiele cennych doświadczeń w dziedzinie organizacji nowego modelu handlu polskiego, bazującego na uspołecznionym aparacie handlowym, to jednak w chwili obecnej nowopowołany do życia resort w pierwszej swej fazie istnienia zmuszony będzie do przealizowania nowych dróg rozwojowych handlu i uczynienia z niego racjonalnego ogniwa życia gospodarczego w myśl zasad państwa socjalistycznego.

PODSTAWOWĄ nicią przewodnią tej działalności będzie rozszerzenie bazy działania uspołecznionego aparatu handlowego, aby rozwiązać należycie wielkie zadania nowego okresu rozwoju i przyczynić się do budowy bezklasowego społeczeństwa. Handel bowiem musi wywierać wpływ na produkcję w kierunku zwiększenia jej rozmiarów, podnosić jej jakość i rozszerzać asortyment. Przez swoje systematyczne działanie powoływać winien do życia nowe gałęzie produkcji dóbr, a równocześnie wpływać na prawidłowy podział dochodu narodowego i przyczyniać się do powstawania tysięcy nowych przedsiębiorstw.

Na drodze przekształcania naszego państwa w państwo socjalistyczne dbać musi handel o prawidłowy rozdział produktów, co w dużej mierze łączy się u nas z odpowiednią rozbudową aparatu technicznego oraz organizacją obrotu towarowego na wsi. Dotychczas bowiem wieś jest wciąż jeszcze pod tym względem upośledzona. Należycie funkcjonujący aparat handlowy zbliży ją materialnie, kulturalnie i na odcinku wymiany towarowej do miasta, co w naszych warunkach jest najważniejszym zadaniem spółdzielczości wiejskiej.

Trudności, jakie ostatnio obserwowaliśmy w dziedzinie handlu, zwłaszcza na odcinku mięsnym, łączą się z modelem naszej drobnotowarowej gospodarki na wsi, a uspołeczniony aparat handlowy może i powinien w tej dziedzinie odegrać decydującą rolę. Organizacja spółdzielcza na wsi ma przede wszystkim charakter aparatu handlowego, zmierzającego do wyeliminowania handlu spekulacyjnego ze wsi, a co za tym — do podniesienia dobrobytu rolnika. To też ta właśnie organizacja spółdzielcza przede wszystkim musi stanąć w szeregach walczących o nowy model handlu polskiego, a swą masowością objąć milionowe rzesze chłopskie i dopomóc wsi do jej uspółdzielczenia. Nie sposób pominąć faktu, iż spółdzielcze ośrodki maszynowe łączą się bezpośrednio z zagadnieniem obrotu towarowego, a wszelkiego typu zakłady produkcyjne na wsi wchodzą również w zasięg tego obrotu.

NOWY etap rozwoju handlu charakteryzować się będzie skróceniem do minimum drogi obiegu towarów przez racjonalną organizację branżowego aparatu central państwowych, spółdzielczych, spółdzielczo - państwowych i państwowo - spółdzielczych. Prawidłowa organizacja tego rodzaju aparatu wymaga odpowiednio rozbudowanych urządzeń technicznych, które w dotychczasowym stanie nie mogą zaspokoić potrzeb obrotu towarowego i z braku których powstają poważne trudności dystrybucyjne.

O ile bowiem obrót artykułami przemysłowymi doprowadzono na obecnym etapie rozwoju w pewnej mierze do stanu zadawalającego potrzeby konsumenta, o tyle obrót artykułami rolniczymi, a w szczególności spożywczymi, nasuwa w dalszym ciągu znaczne zastrzeżenia i natrafia na wiele trudności. Dość wskazać na stan naszych magazynów artykułów spożywczych i płodów rolnych, które nie mają przeważnie takich urządzeń technicznych, jak elewatory, chłodnie, bocznice kolejowe, urządzenia sklepowe itd., i z tego względu wymagają pilnej rozbudowy oraz nowoczesnych renowacji. Braki te specjalnie dają się odczuwać w niskim tonażu naszych elewatorów i magazynów płaskich na zboże, a już wręcz ujemnie na obrót mięsem i tłuszczami wpływa brak odpowiednich urządzeń chłodniczych i wyposażeń chłodniczych na szczeblu detalu. Bezwątpienia, budowa tego rodzaju urządzeń połączona jest z wielkimi kosztami i koniecznością importu potrzebnych maszyn i wyposażenia technicznego. Niemniej jednak musimy zdobyć się na maksimum wysiłku dla usunięcia istniejących braków.

NOWY etap rozwoju handlu wewnętrznego posiada specjalne apekty dla wsi polskiej. Zapoczątkowany on już został w nowym roku gospodarczym ustabilizowaniem przez czynniki rządowe cen zboża, zapewniających opłacalność rolnictwu i gwarantujących prawidłową wymianę towarową pomiędzy wsią a miastem. Równocześnie z ustaleniem stałych cen zboża zniesiono reglamentację chleba i obniżono procent przemiału zboża. Wyniki osiągnięte przez rolnictwo i planowy obrót zbożem zapewniły ludności należyte zaopatrzenie w podstawowy artykuł w ciągu całego roku gospodarczego, oraz spowodowały zwiększenie produkcji hodowlanej, a nawet pozwoliły na pierwszy eksport zboża zagranicę.

W roku bieżącym Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przeprowadza zakrojoną na wielką skalę akcję kontraktacyjną trzody chlewnej, mającej na celu poprzez zakontraktowanie 1 miliona sztuk złagodzenie w miesiącach letnich odczuwanego ostatnio braku mięsa i tłuszczu, oraz nastawienie naszego rolnika na zwiększoną produkcję hodowlaną. Na tym też odcinku rola uspołecznionego handlu jest decydującą, albowiem dzięki sprawnie działającemu aparatowi tegoż handlu tak odbiór zakontraktowanych sztuk, jak i ich transport i przerób doprowadzić może do całkowitego usunięcia odczuwanego ostatnio braku mięsa i tłuszczów.

PLANOWANIE w handlu stało się faktem dokonanym: harmonizuje produkcję ze spożyciem, obniża sprzedażne ceny liczone przez przemysł i stabilizuje ceny artykułów rolniczych, ulepsza urządzenia techniczne w handlu, przyspiesza obroty, tworzy rezerwy towarowe tak dla systematycznego zaopatrywania ludności, jak i dla niwelowania sezonowych wahań koniuktury na rynku i obejmuje kontraktowaniem tak kultury rolne, jak i hodowlę. Słowem, handel nasz podnosi się na nowy, wyższy poziom.

Zdzisław Grelorski

Chłopi i robotnicy podejmują zobowiązania

dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych

Bez przerwy napływają meldunki o zobowiązaniach, którymi świat pracy demonstruje wolę uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

W okręgu krakowskim załoga odlewni żelaza i metali zobowiązała się przyśpieszyć wykonanie planu produkcyjnego na maj o 6 dni wcześniej. Cegielnia parowa w Górce wyprodukuje w maju ponad plan 12 tys. sztuk surówki i 10 tys. sztuk gotowej cegły. Elektrownia w Nowym Targu wyremontuje do dnia 20 maja kocioł parowy i wykona szereg prac remontowych. Poważne zobowiązania uczczenia Kongresu Związków Zawodowych podjęły wszystkie zakłady Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Krakowskiego, placówki pocztowo-telegraficzne, pracownicy spółdzielni i in.

Robotnicy i pracownicy ROLNI MAJĄTKU doświadczalnego Uniwersytetu Jagiellońskiego postanowili przyśpieszyć zaplanowane na maj prace, co przyniesie 276 tys. zł oszczędności. Podobne zobowiązanie podjęli robotnicy innych majątków państwowych.

Na Dolnym Śląsku poważne zobowiązania produkcyjne podjęli robotnicy leśni i tartaczni. Niezależnie od produkcyjnych, podjęli również zobowiązania o charakterze socjalnym, jak przeszkolenie robotników na kursach ratownictwa i bezpieczeństwa pracy oraz o charakterze kulturalnym.

Z Katowic nadszedł meldunek o zobowiązaniu pracowników huty „Mała Panew", którzy postanowili dla uczczenia Kongresu podnieść zaplanowaną sumę oszczędności o 5 mil. zł.

W Ciechocinku robotnicy Państwowej Warzelni Soli zobowiązali się wyprodukować do dnia Kongresu ponad plan 50 ton soli, pracownicy Z. Z. Prac. Spółdzielczych w Bydgoszczy własnymi środkami zradiofonizują dwie wsie.

Z okręgu poznańskiego nadeszły meldunki, że załogi wszystkich fabryk i przedsiębiorstw, znajdujących się na terenie Leszna, postanowiły wykonać miesięczny plan produkcji do 22 maja.

Łomnickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego podjęły zobowiązania oszczędnościowe i przyśpieszenia produkcji ogólnej wartości 288 tys. zł. Również Zjednoczone Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego przystąpiły do współzawodnictwa kongresowego, zobowiązując się wykonać ponad plan lekarstwa ogólnej wartości 1.500 tys. zł.

Załoga kop. „Victoria" postanowiła m. in. rozszerzyć opiekę nad maszynami rolniczymi gospodarstw małorolnych i średniorolnych chłopów, zorganizować drużyny do pomocy w robotach polnych, udzielić pomocy w zelektryfikowaniu wsi Unisław.

Młodzież zatrudniona w kopalniach dolnośląskich przystępuje również masowo do współzawodnictwa. Młodzi górnicy, członkowie ZMP w kopalni „Victoria" zobowiązali się uczcić Kongres wykonaniem planu miesięcznego do dnia 20 maja, a do dnia 30 maja wykonaniem 150% planu. Młodzi górnicy wezwali do współzawodnictwa inne brygady młodzieżowe.

W okręgu szczecińskim pracownicy huty „Szczecin" zobowiązali się wykonać przedterminowo roboty zaplanowane na maj. Uzyskają oni w ten sposób pół mil. zł oszczędności. Kolejarze okręgu szczecińskiego w ramach Czynu Kongresowego wykonywują ponadplanowo szereg prac przy układaniu torów i wymianie podkładów kolejowych.

Robotnicy Szczecińskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budowlanych wykończą przedterminowo 24 mieszkania. Pracownicy zatrudnieni przy budowie chłodni rybackiej w Kołobrzegu, poświęcili na cześć Kongresu 500 godzin pracy. Związkowcy zatrudnieni w państwowych przedsiębiorstwach inżynieryjno-morskich zaofiarowali 2.240 roboczo-godzin.

Robotnicy klinkierni państwowej w okręgu lubelskim postanowili w ramach Czynu Kongresowego zwiększyć produkcję zaplanowaną na maj o 20% i przez usprawnienie pracy wygospodarować 75 tys. zł oszczędności. Pracownicy Zarządu Miejskiego m. in. zobowiązali się otoczyć opieką groby żołnierzy polskich i radzieckich, a pracownicy Zarządu Drogowego w Chełmie — naprawić szereg odcinków na szosach.

O K.U.K-u, Domach Towarowych

i „Jutrze Polski"

Od paru miesięcy prowadzi wytężoną akcję społeczny Komitet Upowszechnienia Książki (KUK) pod kierunkiem dr **Henryka Kołodziejskiego,** znanego od wielu lat działacza społecznego, obecnie **członka Rady Państwa i prezesa Rady Nadzorczej Centralnego Związku Spółdzielczego.** Zadaniem KUK jest **upowszechnienie książki,** doprowadzenie jej do wszystkich zakątków kraju, do każdej gminy miejskiej i wiejskiej, do każdej gromady, do rąk chłopów i robotników. Istotną podbudową tej wielkiej akcji jest zapoczątkowana ostatnio **wielka praca nad likwidacją analfabetyzmu,** ponurej i tragicznej spuścizny po dawnym ustroju obszarniczo - kapitalistycznym.

Cel jest prosty i zrozumiały: nauczyć wszystkich dojrzałych ludzi czytać i dać im do rąk dobre, pożyteczne, kształcące książki. Dla takiej sprawy warto nie żałować pracy ani pieniędzy. Zakwalifikowane przez KUK książki drukuje się też w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, — rzecz dotychczas w Polsce nie **spotykana. W ramach akcji upowszechnienia** książki wydano już takie arcydzieła literatury polskiej i obcej jak: **Kraszewskiego** — „Stara Baśń" i „Starosta Warszawski"; **Teodora Tomasza Jeża** „Narzeczona Harambaszy"; Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy" i „W pustyni i w puszczy"; **Bolesława Prusa** — „Faraon" i „Placówka"; **Wiktor Hugo** — „Nędznicy"; **Maksyma Gorkiego** — „Matka".

Taka jest prawda o KUK, a teraz co na ten sam temat piszą emigranci w ukazującym się w Londynie mikołajczykowskim tygodniku „Jutro Polski".

„Komitet Upowszechnienia Książki. Pod taką nazwą powołano niedawno do życia instytucję, która przy olbrzymim poparciu z kasy państwowej będzie wydawała w wielkich nakładach beletrystykę, nasiąkniętą tendencjami komunistycznymi, oraz rozprawy i agitki, propagujące dogmaty bolszewickiego talmudu. Zakładana pośpiesznie po miastach i wsiach sieć bibliotek będzie rychło wypełniona tymi wydawnictwami".

Szkoda tylko, że autor tej notatki widocznie wybitny znawca literatury nie dodał, że „komunista" Prus napisał „Faraona" w związku z procesem węgierskiego kardynała Mintszenty i że książka ta ma za zadanie ośmieszyć duchowieństwo i propagować materialistyczny ateizm.

Krzyżacy Sienkiewicza są niewątpliwie wg. autora notatki „komunistyczną agitką", mającą przeciwstawić się zdrowej idei remilitaryzacji Niemiec i opóźnić wprowadzenie w życie konstytucji uchwalonej w Bonn.

No, ale dosyć żartów. Tępi pismacy z „Jutra Polski" mogliby widzieć z prospektów, które ukazały się w milionowych nakładach, że KUK wydaje tylko beletrystykę polską i obcą, a od wydawnictw marksistowskich jest specjalna instytucja, której książki są, niestety, znacznie droższe i nie tak dostępne jak książki KUK.

W tym samym numerze tego samego londyńskiego „Jutra" czy „Rycerza" można z **„niepokojem" i „rozpaczą"** na temat polskich Powszechnych Domów Towarowych czytać takie oto „sensacje" „okropności", czyli też zwyczajnie powiedziawszy — brednie, płynące z chorego mózgu:

„Ponieważ jak dotąd istnieje jeszcze w Polsce mimo nieustannych represji handel prywatny — piszą londyńscy „niepokalani" — ludność może zdalcka omijać „kazionne" magazyny, które traktuje jako pewną odmianę urzędów bezpieczeństwa. Z tego względu nie mogą one posiadać nawet pozorów, że są sklepami. Nikt do nich nie zagląda".

Tak, tak, co prawda, to prawda — **„nikt do nich nie zagląda",** nie posiadają one nawet pozorów, że są sklepami", **„stanowią pewną odmianę urzędów bezpieczeństwa"** i dlatego, co się samo przez się rozumie, **„ludność omija je z daleka". Trzeba tylko do tych wiadomości koniecznie jeszcze dodać,** że jeżeli już trafi się śmiałek i „nie ominie z daleka", lecz odważnie wejdzie do środka takiego **niesamowitego Domu Towarowego.** wówczas unikając wycelowanych z każdego kąta i z za każdego węgla automatów — **skrada się do lady, zduszonym, zdenerwowanym głosem błaga o jaja, cukier, rybę, kaczkę czy indyka, albo o buty czy o materiał na ubranie zziajany, ledwie żywy wymyka się na ulicę, szczęśliwy, jeśli mu się wymknąć udało...**

Taka — jak się wreszcie przerażeni dowiadujemy — jest sytuacja w KUK, w Domach Towarowych, w Polsce.

Panowie z „Jutra Polski" nie wygłupiajcie się, bo gdy was przeczyta pierwsza lepsza ekspedientka z PDT, uzna was nie za uciekinierów z zaleszczyckiej szosy, lecz za uciekinierów z Tworek. Prawdziwą wadą Domów Towarowych, o czym my tu wiemy, jest to, że są one przepełnione, że w tłoku ludzie gubią kalosze, że mówiąc po prostu jest ich za mało.

Oczywiście nie dlatego jest tłok w PDT, że ludzie pałają specjalną „miłością" do handlu państwowego, ale dlatego, że sklepy te są bogato zaopatrzone w towary, że ceny są niskie i stałe, — jednym słowem, że dopiero państwo wprowadziło w Polsce handel na właściwym poziomie. Nic więc dziwnego. że PDT wypierają z rynku „perskie jarmarki" i drobny. a drogo pracujący handel prywatny.

Te i tym podobne wiadomości podawane w „Jutrze Polski" mają smak humorystycznych dowcipów i świadczą o tym, że panowie emigranci zupełnie nie zdają sobie sprawy z sytuacji w Polsce. Jeszcze parę takich numerów, a redakcja któregoś z warszawskich pism humorystycznych zaprosi pana Młodożeńca i jego dowcipniejszych kompanów do stałej współpracy.

Poznań — Miasto Targów

dobrze zdał egzamin organizacyjny

Oblicze Poznania zmienia się corocznie w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich. Takiego zjazdu i takich tłumów, jakie widzieliśmy w tym roku w Poznaniu, nie oglądano tu jednak do tej pory. Żadna wystawa gospodarcza, nawet Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 roku, nie cieszyła się tak olbrzymią dzienną frekwencją jak obecne Targi Poznańskie.

Na olbrzymim terenie MTP (225 tys. m kw.) falował bez przerwy tłum przyjezdnych, przyglądając się wystawionym tam eksponatom. W ostatnich dniach przybyli licznie na MTP czołowi kierownicy naszego życia gospodarczego, aby zaznajomić się z produkcją Polski i 18 państw zagranicznych.

Targi Poznańskie stały się najlepszą szkołą pracy dla każdego. Największą propagandę Targom robili ci, którzy zwiedzili je pierwsi. Przekonali się bowiem, że zwiedzenie Targów jest celowe i pożyteczne. Jest doskonałą księgą, z której widzi się wspaniały dorobek naszego przemysłu i rzemiosła, dorobek miast i wsi.

W okolicach dworca kolejowego w Poznaniu, obserwowaliśmy dziesiątki tysięcy ludzi, których co kilka minut wyrzucały nadzwyczajne pociągi. Olbrzymi ruch panował również na lotnisku poznańskim — Ławicy, gdzie lądowali pasażerowie z całego kraju i zza granicy.

7 i 8 bm., wg. nieoficjalnych jeszcze obliczeń, zwiedziło Targi około 300 tys. osób. Zaopatrzenie w żywność miasta oraz restauracji i kiosków na terenie Parku Targowego, (który okazał się doskonałym miejscem wypoczynku), było bez zarzutu. Wprawdzie w restauracjach tworzyły się ogonki, ale każdy mógł tanio najeść się do syta. Również kina, teatry, cyrk i stadiony sportowe, były wypełnione do ostatniego miejsca. Poznań okazał się nie tylko miastem wystaw i targów, lecz także miastem solidnej pracy.

Warto przypomnieć, że w 1939 roku zwiedziło Międzynarodowe Targi Poznańskie 300.000 osób, a obecnie 300.000 osób zwiedza Targi w ciągu 2 dni. Jest to największa, nie notowana dotychczas od początku historii Targów, frekwencja zwiedzających. Obecnie wiadomo już, że MTP zwiedziło **ponad milion osób, w tym 5.000 cudzoziemców, z 58 państw.** W parze z tym idą wielomiliardowe transakcje handlowe, zawierane na Targach. Obroty Centrali Tekstylnej wyniosły 267.860.341 zł. Obsłużyła ona 71 tys. kupujących. Skarb Państwa zyskał także pokaźną ilość potrzebnych nam dewiz.

XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie, spełniły wspaniale swą rolę jako instrument handlu i wymiany towarowej, — krajowej i zagranicznej. Spełniły jak najlepiej swą rolę propagandową, odzwierciadlając rzeczywistą siłę gospodarczą i polityczną Polski Ludowej na zewnątrz.

Poznań — Miasto Targów — zdał egzamin organizacyjny i dowiódł, że następna Powszechna Wystawa Krajowa, może odbyć się nie gdzie indziej — a tylko w Poznaniu. **I. D.**

Chłop z Racławic zwycięzcą

w konkursie czystości

(sz) Pisaliśmy przed kilku dniami o „Konkursie Czystości Zagród Wiejskich“, zorganizowanym przez Polski Czerwony Krzyż — Oddział w Kaliszu.

Konkurs, w którym brało udział 7 gmin, został już zakończony. Przodownikiem we współzawodnictwie czystości został rolnik Jany z Racławic, gm. Ostrów Kaliski. Otrzymał on pierwszą nagrodę — prosię rasowe. Drugą nagrodę — pług — otrzymał rolnik Kondel z Prażuch, trzecią nagrodę — 3 m. materiału na suknię — otrzymała wdowa, J. Wróblewska z Bogucic, gm. Pamięcin.

Poza tym nagrody w postaci paczek odzieżowych otrzymało 21 mało i średniorolnych chłopów.

Wycieczka Polonii Amerykańskiej

w Poznaniu

W Poznaniu bawiła ostatnio 63-osobowa wycieczka międzynarodowego związku robotniczego—„Polonia Society“ z USA. Uczestnicy wycieczki zapoznali się szczegółowo z zabytkami Poznania. Przed pomnikiem na Cytadeli złożyli oni hołd pamięci bohaterów Armii Radzieckiej i Wojsk Polskich, którzy zginęli przy oswobodzeniu stolicy Wielkopolski.

W godzinach popołudniowych, oprowadzona przez dyrekcję, radę zakładową i przodowników pracy wycieczka zwiedziła Zakłady Cegielskiego. Polacy, z Ameryki zapoznawali się w bezpośrednich rozmowach z robotnikami, z ich warunkami pracy i życia, z wysokością zarobków robotniczych, akcją socjalną Zakładów oraz z opieką Państwa nad robotnikami i ich rodzinami. Robotnicy „Cegielskiego“ podejmowali gości obiadem w stołówce fabrycznej.

Po zwiedzeniu Międzynarodowych Targów Poznańskich przedstawiciele „Polonia Society“ byli na przedstawieniu w Operze Poznańskiej.

Będzie droga z Rzyczkowa

do Woszkowa

(k) Wójt Nowacki z gminy Miejska Górka pow. Rawicz, potrafi łączyć piękne z pożytecznym. Potrafi on połączyć w jedno zapał i entuzjazm swojej gminy.

Na pierwszomajowe święto gmina wybudowała 100 m drogi bitej z Rzyczkowa do Woszkowa. Na Święto Ludowe postanowiono budować tę drogę dalej, aż do ukończenia. W ten sposób powstanie droga z Rzyczkowa do Woszkowa.

Z ostatnich dni

Międzynarodowych Targów Poznańskich

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie były nie tylko przedmiotem zainteresowania milionowej rzeszy zwiedzających z całej Polski i 58 państw, ale wzbudziły również wielkie zainteresowanie wśród dziennikarzy krajowych i zagranicznych, którzy w liczbie 700 zwiedzili Targi.

***

Znany operator Polskiej Kroniki Filmowej, Zdzisław Śluzar, nakręcił już 1.900 m taśmy MTP. Film ten będzie w drodze wymiany, wyświetlony w 10 państwach, które brały udział w Targach Poznańskich.

***

Grupa dziennikarzy gospodarczych, zajmuje się ekonomiczną analizą Międzynarodowych Targów Poznańskich. Wśród nich znajdują się: prezes Klubu Dziennikarzy Gospodarczych RP, red. ekonomiczny „Kuriera Codziennego", dr Adolf Atlas, red. gospodarczy „Trybuny Ludu", Aleksander Szpakowicz, naczelny redaktor „Ekonomisty", prof. Edward Lipiński i red. Kaduszkiewicz — („Gospodarka Planowa").

***

W Poznaniu. bawił poseł nadzwyczajny, minister pełnomocny Albanii, Michail Printi, który w towarzystwie małżonki, szefa delegacji albańskiej Murata Angoni i komisarza rządu albańskiego na MTP, Fadil Pullumi, zwiedził Międzynarodowe Targi Poznańskie.

***

Do Poznania przybyła również delegacja rumuńskich central handlu zagranicznego. Wśród uczestników wycieczki rumuńskiej, byli przedstawiciele metalexportu — Juster, Petrolexportu — Ipear, Romanexportu — Mania i rumuńskich kolei państwowych — Dulman, Corbu i Marcu. Przedstawiciele kolejnictwa rumuńskiego z wielkim zainteresowaniem zwiedzili m.in. pawilon komunikacji i urządzenia komunikacyjne, zaprezentowane na MTP.

Plan kontraktacji świń

w pow. rawickim

został przekroczony

(g) Kontraktacja świń w pow. rawickim rozwija się pomyślnie, czego dowodem jest przekroczenie planu. Zamiast bowiem planowanych 5.200 zakontraktowano 5.336 sztuk trzody chlewnej. Należy dodać, że akcja ta trwa jeszcze nadal.

W wykonaniu planu wybiła się gmina Jutrosin, kontraktując 1.300 sztuk, Chojno zakontraktowało — 1.122 sztuki, Miejska Górka — 1.054 sztuki, Rawicz— 1.001 i Bojanowo — 800 sztuk. Prawdopodobnie chłopi pow. rawickiego zajmą w kontraktacji jedno z czołowych miejsc w województwie

ZSCh zamierza założyć

27 dziecińców w pow. zielonogórskim

(sz) Chłopi tylko wtedy spokojnie pracować mogą w polu, gdy ich dzieci są bezpieczne w dziecińcach. To też przyjęli oni z zadowoleniem inicjatywę Zarządu Powiatowego ZSCh w Zielonej Górze odnośnie założenia dziecińca na okres letnich prac w polu (szczególnie żniwnych).

ZSCh w Zielonej Górze opracowuje plan założenia 27 dziecińców — przedszkoli, gdzie dziatwa wiejska znajdzie stałą opiekę. Dziecińce zapobiegną wielu nieszczęśliwym wypadkom, na jakie były narażone dzieci pozbawione opieki w czasie pilnych prac rolnych.

Każdy członek spółdzielczej mleczarni

powinien być jej dostawcą

W woj. poznańskim obserwujemy stały wzrost liczby członków spółdzielni mleczarsko - jajczarskiej. Świadczy to o wielkim wkładzie pracy organizacyjnej CSMJ — Okr. Oddz. w Poznaniu oraz o rezultatach pracy społeczno - wychowawczej jego kierownictwa, Zarządów i Rad Nadzorczych.

Do najlepiej zorganizowanych mleczarń w naszym woj. należą: Okręgowe Mleczarnie Spółdzielcze w Nowym Tomyślu, Rawiczu, Buku i Ostrowie Wlkp. Ambicją każdej spółdzielczej mleczarni jest, ażeby ilość jej dostawców mleka równała się ilości jej członków.

Z prawdziwą przyjemnością podajemy odpis listu, wysłanego przez Okręgową Mleczarnię Spółdzielczą w Nowym Tomyślu. — „Do Pana Adamczaka Wincentego w Bukowcu, pow Nowy Tomyśl. Z prawdziwą przyjemnością spieszymy Panu donieść, że został Pan w naszej spółdzielni zarejestrowany jako dwutysięczny członek. Jest to ważny dzień w życiu naszej Spółdzielni, gdyż świadczy on dobitnie o jej uspółdzielczeniu. Chcąc upamiętnić ten dzień, ofiarujemy Panu 100 kg makuchu. Kwit na makuch dołączamy. Jesteśmy przekonani, że Pan — jako małorolny, posiadający jedną krowę, będzie z nami dobrze współpracował dla dobra Polski Ludowej i Socjalizmu".

Powyższy, dobry przykład, zachęci dalsze mleczarnie spółdzielcze do współzawodnictwa w zdobywaniu nowych członków. **St. S.**

Przed ogólnopolskim Festiwalem

Młodej Sztuki

W Poznaniu odbył się zjazd delegatów wyższych szkół artystycznych z całej Polski, zwołany w związku z Ogólnopolskim Festiwalem Młodej Sztuki, który odbędzie się w październiku rb. w Poznaniu.

W zjeździe wzięli udział reprezentanci Ministerstwa Kultury i Sztuki, z dyrektorem Departamentu Szkolnictwa Urbanowiczem i wicedyrektorem Departamentu Jabłońskim, na czele, oraz przedstawiciele wyższych szkół artystycznych.

Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Festiwalu jest wicemin. Kultury i Sztuki, W. Sokorski.

Na zjeździe powołano Komitet Organizacyjny z dr Kazimierzem Malinowskim, dyrektorem Muzeum Wielkopolskiego, na czele.

Opracowano ramowy program „Festiwalu Młodej Sztuki“, którego wykonawcami będą wyłącznie słuchacze wyższych szkół artystycznych. W Państwowej Operze w Poznaniu zostanie wystawiona opera „Don Pasquale“. Szkoła Dramatyczna z Łodzi wystawi w Państwowym Teatrze Polskim „Młodą Gwardię“ — Fadiejewa. Szkoły dramatyczne Warszawy i Krakowa zamierzają wystawić fragmenty różnych sztuk oraz inscenizacje utworów literackich.

Odbędą się poza tym wieczory kompozytorskie i dyrygenckie oraz występy słuchaczy szkół muzycznych.

Szkoły plastyczne wystąpią w hali państw zagranicznych na MTP z wielkim pokazem prac uczniów szkół plastycznych.

W okresie trwania Festiwalu przewiduje się szereg zjazdów, m. in. zjazd profesorów wyższych szkół artystycznych, zjazd kompozytorów polskich, zjazd Bratnich Pomocy szkół artystycznych i inn.

Nad Wartą

(sz) Zespół Filharmonii Poznańskiej, zobowiązał się z okazji mającego się odbyć Kongresu Związków Zawodowych, dać 15 bm., bezpłatny poranek symfoniczny dla świata pracy.

***

Dyrekcja Zakładów H. Cegielskiego, wysunęła ostatnio kilku robotników na kierownicze stanowiska. M.in. robotnik Antoni Kizer, został mianowany kierownikiem warsztatu montażowego fabryki wagonów. Pracownik Biura Normalizacyjnego Zakładów, ob. Edmund Grabowski, awansował na stanowisko kierownika Biura. Kierownikiem magazynu został robotnik, Wincenty Gurgas.

***

W Szpitalu Uniwersyteckim w Poznaniu, oddano do użytku nowowybudowany zakład rentgenologii. Nowa placówka naukowo - lecznicza wyposażona została zarówno w aparaty diagnostyczne, jak i terapeutyczne. Dążeniem naukowców zakładu jest stworzenie z tej placówki Instytutu Przeciwrakowego

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne“ za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO nr. nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-[illegible]

Perspektywy rozwojowe rolnictwa
czechosłowackiego

Głównym zadaniem rolnictwa w pięcioletnim planie gospodarczym jest zracjonalizowanie i zintensywnienie produkcji, aby w jak największej mierze zapewnić wyżywienie ludności. Ma to nastąpić przede wszystkim przez spotęgowanie produkcji zwierzęcej. Zobowiązanie to, nałożone na czechosłowackie rolnictwo przez ustawę o planie pięcioletnim, obejmuje szereg oddzielnych zadań, których wykonanie, jest nieodzownym warunkiem osiągnięcia podstawowych celów polityki rolniczej.

Doświadczenia uzyskane w toku realizacji dwuletniego planu umożliwiają pogłębienie i ulepszenie metodyki planowania, a sektor rolniczy czechosłowackiego życia gospodarczego musi uwzględniać w swym planowaniu obok majątków państwowych także półtora miliona przedsiębiorstw rolniczych prywatnych.

CHŁOPI PLANUJĄ SAMI

Zadania wyznaczone rolnictwu są tak wielkie i doniosłe, że wymagają najściślejszej współpracy wszystkich zainteresowanych — począwszy od samego chłopa na wsi aż do urzędników ministerstwa rolnictwa; zwłaszcza dotyczy to wykonania ponadplanowych zobowiązań. Poważnym krokiem na drodze do pogłębienia planowania w rolnictwie było przeprowadzenie akcji kontraktacji produkcji i dostaw pomiędzy rolnikiem a państwem. Kontrakty umożliwiły rolnikom wczesne przeprowadzenie przygotowań do zasiewów, aby mogli dotrzymać kontraktowych zobowiązań.

Dalszym ulepszeniem planowania w rolnictwie są wytyczne cyfry, jakie obecnie ministerstwo rolnictwa przedkłada rolnikom do oceny, w związku z wyznaczeniem powierzchni zasiewów wiosennych i jesiennych na rok 1950.

Za pośrednictwem organów administracji ludowej wytyczne te dostaną się do gmin wiejskich, gdzie w okresie od 9 do 29 maja rolnicy rozpatrzą je na swych zgromadzeniach i opracują własne plany przekroczenia norm. Po rozważeniu tych propozycji i skoordynowaniu ich z interesami ogółu, rząd ustali ostateczne cyfry, dotyczące powierzchni zasiewów na rok 1950, w terminie najpóźniej do 1 sierpnia 1949 r. Oznacza to, że w okresie żniw każdy rolnik dowie się, jaką powierzchnię uprawy wyznaczono mu na rok przyszły.

REGULACJA ZASIEWÓW

Na czym polega znaczenie ustalenia powierzchni zasiewów na rok 1950 już obecnie? Przede wszystkim na tym, że w akcji tej już obecnie przejawiają się podstawowe tendencje pięcioletniego planu: znaczne ograniczenie powierzchni upraw zbóż chlebowych nie tylko w stosunku do zasiewów przedwojennych, ale i do zasiewów z roku 1948—49. Ograniczenie to nastąpi na korzyść powierzchni uprawy paszy, buraków cukrowych i kartofli. Zapewnienie paszy jest podstawowym warunkiem podniesienia produkcji zwierzęcej w Czechosłowacji. O ile chodzi o zboże chlebowe, to znacznemu zmniejszeniu ulegnie powierzchnia uprawy żyta. Co do pszenicy, to osiągnięto już mniej więcej stan, przewidziany w ostatnim roku pięcioletniego planu. Natomiast nieustannie zwiększa się powierzchnia uprawy ziemniaków zwłaszcza w stosunku do roku 1948, a to dlatego, że znaczenie ich jako produktu spożywczego, paszowego i przemysłowego znacznie wzrasta. Uderzające jest także zwiększenie powierzchni uprawy buraka cukrowego, co przypisać należy wzmagającemu się popytowi na cukier jak w kraju, tak i na rynkach zagranicznych.

**
*

Tego rodzaju ograniczenia bynajmniej nie wpłyną ujemnie na wyżywienie ludności. Przeciwnie wpłynie na podniesienie produkcji zwierząt, co usunie dotychczasowe braki w zaopatrywaniu ludności. (I.P)

Telefon w każdej gromadzie

Gdański okręg pocztowy otrzymał z Ministerstwa Poczt i Telegrafów kredyty w wysokości 19.600 tys. zł na zaopatrzenie gromad wiejskich w telefony. Dzięki tym kredytom wszystkie gromady w woj. gdańskim i pomorskim, należące do okręgu gdańskiego poczt i telegrafów, otrzymają połączenia telefoniczne. Dotychczas tylko 36 proc. wsi posiadało telefony. Nowe instalacje będą zakładane w czerwcu br.

Spółdzielczość mleczarsko-jajczarska
w woj. pomorskim wykonała z nadwyżką plan dostaw

Spółdzielnie mleczarsko - jajczarskie w woj. pomorskim, zakupiły w I kwartale br. 28.745 tys. ltr. mleka, wykonując plan skupu w 127 proc. Plan rozprowadzenia mleka konsumcyjnego wykonano w 128 proc. Wyprodukowano również 735 tys. kg masła, realizując plan w 134 proc. Znacznie przekroczono plan produkcji serów, śmietany i kazeiny.

Zaobserwowany ostatnio znaczny wzrost dostaw mleka do mleczarni zawdzięczać należy przede wszystkim akcji poradnictwa żywieniowego. Poradnictwo to prowadzone jest przez 16 okręgowych mleczarń spółdzielczych. Przeciętna mleczność krów podniesiona została w stosunku do roku ub. o 10 proc., zawartość tłuszczu w mleku wzrosła w granicach od pół do 1 proc.

W I kwartale br. mleczarnie spółdzielcze rozprowadziły między swych dostawców mleka 1.435 tys. kg otrąb i 972 tys. kg makuchów.

Nowoczesne umeblowane mieszkania
ujrzymy na Mokotowie i Kole

Z inicjatywy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, w najbliższym czasie zorganizowana zostanie w Warszawie **wystawa nowoczesnych mieszkań.**

Jako „eksponaty" przewidziano 4 świeżo wykończone bloki, 2 w osiedlu mokotowskim i 2 w osiedlu na Kole.

W budynkach tych **znajdują się wszystkie typy budowanych przez WSM mieszkań — jak jedno, półtora, dwu i trzyizbowe.**

Każde z mieszkań umeblowane będzie przez Centralę Handlową Przemysłu Drzewnego specjalnie opracowanymi dla mieszkań nowoczesnych kompletami mebli.

Komplety te będą nowością jeszcze nie stosowaną. Centrala bowiem nie dysponowała dotychczas meblami przystosowanymi do mieszkań budowanych wg. standartów Min. Odbudowy.

Obecnie opracowano kilka typów mebli dostosowanych do wielkości mieszkań. Zaprezentowane one zostaną po raz pierwszy właśnie na tej wystawie.

RADIO

NIEDZIELA, 15 MAJA

6.50 Sygnał czasu. 7.00 Wiad. gosp. dla wsi. 7.15 Koncert. 8.00 Dziennik. 8.25 Muz. 8.55 Radiofonizacja kraju. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Muzyka lekka. 10.20 Aud. ze wsi Małków. 11.00 Wszechnica. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Festiwal muzyki ludowej. 13.30 „Niedziela na wsi", Żukowice — wieś samopomocowa. 14.15 Aud. dla dzieci. 14.45 Muz. ludowa. 15.00 Słuch. „Król na łowach". 16.00 Dziennik. 16.20 Muz. 16.45 „Nowe książki". 17.00 Koncert z Bydgoszczy. 18.00 „Pan Tadeusz". 18.20 Z życia ZSRR. 18.50 Felieton. 19.00 Festiwal muzyki ludowej. W przerwie poezje Juliusza Słowackiego. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 Muz. taneczna Jana Cajmera. 22.30 Wiad. sportowe 22.50 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. taneczna.

Ludowe tańce kaszubskie w Gdańsku

(ś) W Teatrze Wielkim w Gdańsku w dniu 10 bm. odbył się w ramach Festiwalu Muzyki Ludowej na Wybrzeżu, niezwykle interesujący i barwny występ tańców ludowych Szkół Tańców Artystycznych: Jarzynówny, Ciesielskiej i Nowowiejskiej oraz Szkoły Tańców dla Dzieci: Tomaszewskiej i Staniewskiej.

Program był niezwykle bogaty. Ujrzeliśmy doskonale wykonane tańce kaszubskie: „Dziuk — wiwat", „Szewc", „Koezak", następnie tańce góralskie, świetnie pomyślane i doskonale ułożone inscenizacje piosenek ludowych „Wesele krakowskie" itd.

Program przeplatany był koncertem orkiestry Związku Zawodowego Muzyków.

Spółdzielnia Zdrowia podnosi
poziom sanitarny wsi

W Albigowej — wzorowej wsi powiatu łańcuckiego, z inicjatywy mało- i średniorolnych chłopów, utworzona została spółdzielnia zdrowia. Spółdzielnia ta posiada stale ordynującego lekarza i dentystę. Z pomocy ambulatorium dentystycznego korzysta również młodzież z okolicznych gmin.

Z inicjatywy spółdzielni wybudowano ostatnio w Albigowej wodociąg grawitacyjny. Z sieci wodociągowej korzysta już 50 zagród chłopskich oraz szkoły i inne instytucje. Instalacja urządzeń w pozostałych gospodarstwach trwa w dalszym ciągu.

Premiowani
plantatorzy buraka

W czasie zebrania Zw. Plantatorów Buraka Cukrowego w Opolu Lubelskim, przedstawiciel Zjednoczenia Cukrowniczego, wręczył zwycięzcom współzawodnictwa w uprawie buraka cukrowego, premie pieniężne, łącznej wysokości 800 tys. zł.

30 tys. zł nagrody otrzymał właściciel półtorahektarowego gospodarstwa Stanisław Krzeczkowski. Premię 20 tys. zł wręczono ob. Borzemskiej, wdowie po fornalu, która otrzymała ziemię z reformy rolnej. Nagrodę w wysokości 10 tys. zł otrzymał małorolny Stanisław Adrianek.

Montaż schodów ruchomych
rozpocznie się wkrótce

Z dnia na dzień nadchodzą do Warszawy ze Związku Radzieckiego, elementy schodów ruchomych dla trasy W—Z. Dotychczas nadeszła już do stolicy w kilkaset wagonach, połowa całej konstrukcji.

Pierwsze elementy przetransportowane zostały już na miejsce budowy, tj. na Plac Zamkowy. Specjalne ekipy robotników pod nadzorem fachowców radzieckich, prowadzą rozładunek wagonów i transport. Pozostała część konstrukcji jest już w drodze i w najbliższych dniach przybędzie do Warszawy.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

TELEGRAMY

DO PREZESA RADY NACZELNEJ STRONNICTWA LUDOWEGO OB. MARSZAŁKA WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO

My, chłopi powiatu lubartowskiego, zebrani na IV statutowym zjeździe Stronnictwa Ludowego, przesyłamy Ci, Ob. Marszałku, gorące pozdrowienia i życzymy jak najlepszych wyników w Twej codziennej pracy, która się przyczynia do podniesienia dobrobytu chłopa polskiego.

Prezydium Zjazdu

IV Zjazd Statutowy SL powiatu wrocławskiego przesyła Ci, Obywatelu Marszałku, pozdrowienia od chłopów powiatu wrocławskiego i wyrazy uznania za wielki wkład pracy przy przeprowadzeniu reform społecznych w Polsce Ludowej, podnoszących poziom kulturalny i gospodarczy wsi, a zmierzających do budowy podstaw socjalizmu.

Prezydium Zjazdu

Jak SL-owcy w woj. Gdańskim
uczcili Święto Pracy

TCZEW. — Członkowie Koła SL Luchostrugi, przy pomocy całej gromady doprowadzili do porządku i oddali do użyteczności publicznej chodnik, łączący gromadę z ulicą Żwirki.

Ludowcy ze wsi **Wielkie Słońce**, zadeklarowali pomoc ob. Lermańskiej— biednej wdowie z 6-giem dzieci, w postaci mleka, które otrzymywać będzie do czasu uzyskania inwentarza.

STAROGARD. — SL-owcy wsi **Szpengawsk — Zduny**, zorganizują filię ośrodka maszynowego.

KARTUZY. — Koło Leśników SL-owców w Kartuzach ofiarowało dodatkowy 8-godzinny dzień pracy. Koła: Dąbrowa, Kartuzy, Smętowo, Wilowo, Dzierżążno, w sile 93 ludzi, zasiliło bezinteresownie 3 ha pola po za planem, Koło SL Krzeszno zasiało dodatkowo 2 ha nieużytków.

Sekcja Kobiet SL w **Lęborku**, uporządkowała salę na świetlicę, której otwarcie nastąpiło w dniu 1 maja.

WEJHEROWO. — Koło gromadzkie w Miroszynie, wykonało wspólnie budowę remizy przeciwpożarowej. Koło SL w Tupadłach, zasypało rowy strzeleckie. W **Reblinie**, wszyscy ludowcy zaprenumerowali prasę ludową. W Gromadzie **Głowino**, wysadzili drzewkami drogę z Małego do Dużego Głowina.

GDAŃSK. — Mieszkańcy gromady Wicikie Kleszczewo, oparkanili cmentarz poległych żołnierzy radzieckich. Wieś **Graniczna**, uruchomiła dwie studnie gromadzkie. Chłopi ze wsi Czerniewo, gm. Wielkie Trąbki, wykonali bezpłatnie pracę przy budowie remizy. Członkowie gm. Koła SL w Miłocinie, założyli zbiorniki kompostowe, i doprowadzili do porządku boiska sportowe przy szkołach na terenie całej gminy. Poza tym w wielu gromadach zlikwidowano ugory, ukończono akcję siewną, zwiększono kontraktację buraka cukrowego, stan pogłowia i trzody chlewnej.

Wspaniałe wyniki zbiórki
na Centralny Dom Młodzieży

1-majowa zbiórka na Centralny Dom Młodzieży, na terenie całego kraju, osiągnęła bardzo poważne rezultaty. Według telefonicznych meldunków, które nadchodzą ze wszystkich województw, wyniki ogólne przekroczyły już kwotę 46 milionów zł. Jest to najwyższa kwota, jaką kiedykolwiek zebrano u nas w zbiórce ulicznej.

1-majowa zbiórka, w której udział wzięło ok. 150 tys. kwestarzy — przedstawicieli partii, członków Zw. Zaw. i młodzieży — to dowód konkretnej pomocy klasy robotniczej i ludu pracującego w budowie wielkiego socjalistycznego ośrodka młodzieży.

Wyniki zbiórki na poszczególnych województwach:

Warszawa m. — 3.375.547, Warszawa wojew. — 2.735.762, Łódź m.— 1.631.120, Łódź wojew. — **1.878.670**, Kielce — 1.700.000, Lubelskie — 1.902.952, Białostockie — 624.432, Olsztyńskie — 1.570.000, Gdańskie — 1.590.766, Pomorskie — 2.800.000, Szczecińskie — 3.736.000, Poznańskie — 5.000.701, Wrocławskie —4.832.288, Śląsko - Dąbrowskie — 7.413.275, Krakowskie — 3.425.096, Rzeszowskie — 1.930.000. Ogółem — 46.196.609.

195 mil. zł
na odbudowę zagród wiejskich

Państwowy Bank Rolny uruchomił 195 milionów zł kredytów na odbudowę zagród wiejskich w woj. gdańskim.

Kredyty te wykorzystane będą przede wszystkim na odbudowę zagród na Żuławach.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Stanisław Głuszek - Secemin i Piotr Rybak — Kędzierzyn. Nadesłane wiersze przesłaliśmy do Komitetu Konkursowego.

A. S. ze wsi Nieporęt. Na temat przez Was poruszony, pisaliśmy już kilkakrotnie. Oczekujemy wiadomości odzwierciadlających życie wsi.

Idalia Niwińska — Szczecin. Nadsyłajcie nie tylko sprawozdania, lecz i różne wiadomości z terenu.

Antoni Gorzandt — Biłgoraj. Piszecie o osiągnięciach na odcinku oświaty. Czy macie kurs dla analfabetów? Co zrobiło dobrego Koło Gospodyń w waszej wsi?

Marian Sciborowski — Dąbrowa. Liceum Przemysłu Cukrowniczego, Toruń, ul. Legionów 15 — sekretariat.

„Koło mego ogródeczka..."

Kurs dla instruktorów ogrodniczych w Śródborowie

(Korespondencja własna)

„Bój to będzie ostatni"... Tym refrenem przywitał mnie w Śródborowie obywatel, który zdążył już odrosnąć od ziemi na metr i liczy prawdopodobnie około 10 lat życia; chodził po lesie i śpiewał. To mnie nastroiło swoiście do Śródborowa i kursu dla instruktorów Rejonowych Spółdzielni Ogrodniczych.

Kurs prowadzi Centrala Spółdzielni Ogrodniczych. Kandydatów na kurs wytypowały RSO. Po egzaminie wstępnym pozostało 26 uczestników, którzy poza nauką otrzymują bezpłatnie wyżywienie, zakwaterowanie i zwrot kosztów podróży.

Pod względem przygotowania wśród słuchaczy istnieje duża rozpiętość — od szkoły powszechnej, poprzez liceum ogrodnicze, a skończywszy na SGGW (jeden słuchacz posiada tytuł inżyniera-ogrodnika). Większość z nich pracuje już po kilka i kilkanaście lat w spółdzielczości w charakterze instruktorów.

Poza tematami specjalnymi, np. uprawa warzyw, program kursu zawiera i takie tematy, jak: zagadnienia Polski Współczesnej, rola spółdzielczości w gospodarce socjalistycznej.

Kurs trwa krótko, bo zaledwie miesiąc czasu. Osiągnie jednak swój cel. Słuchacze mają świadomość, iż kurs wskazuje im tylko kierunek przyszłej pracy, daje im podstawę dla dalszego samokształcenia się. Wykładowcy podają lekturę omawianych zagadnień oraz zachęcają słuchaczy do pisania listów w razie jakichkolwiek trudności czy wątpliwości.

Edmund Bogacki jako syn woźnego ma za sobą ciężką szkołę życia, z wielkim trudem zdobył małą maturę, potem był w szkole zawodowej, by wcześniej zarabiać i w ten sposób ulżyć rodzicom. Po powrocie z obozu pracy przymusowej w Niemczech, dokąd był wywieziony wraz z ojcem, udaje się na Mazury, gdzie rozpoczyna pracę samodzielną, ostatnio w spółdzielczości ogrodniczej w Giżycku. Zdaje sobie dokładnie sprawę, że na kursie poznaje tylko kierunek pracy i że będzie się musiał dokształcać, by podołać zadaniom, jakie ma do spełnienia.

Stanisław Żukowski jako dziecko proletariusza zdołał ukończyć szkołę powszechną i poświęcił się pracy w ogrodnictwie. Z pobytu na kursie jest bardzo zadowolony, bo będzie się mógł dokształcać w swym zawodzie bez błądzenia po omacku.

Kurs ma bardzo dobrych wykładowców. Takie zdania wypowiadają słuchacze.

Praca w spółdzielczości tu i ówdzie „kuleje". Pochodzi to głównie z braku odpowiednio wyszkolonych pracowników. Szczególnie silnie daje się to odczuwać na odcinku spółdzielczości ogrodniczej, która była do niedawna domeną zbogaconych jednostek. Szkolenie instrutkorów dla tego rodzaju spółdzielni jest sprawą doniosłą.

Ben-Ka



Słuchacze kursu dla instruktorów Rejonowych Spółdzielni Ogrodniczych w willi „Felicjanka" w Śródborowie pod Warszawą.

Zagospodarowanie łąk zachodnio-pomorskich

dla rozwoju akcji hodowlanej

Komisja rzeczoznawców przeprowadziła badania dużych kompleksów łąk w rejonach: Międzyborza, Trzebiatowa, Kosiborza, Czarnocina i Bolesławia, w woj. szczecińskim.

Po zbadaniu traw, gleby i urządzeń melioracyjnych, komisja ustaliła kolejność zagospodarowania poszczególnych obszarów. Zagospodarowanie będzie polegać na przeprowadzeniu siewów traw szlachetnych oraz na uprawach nawierzchniowych i nawozowych, które przyśpieszą odrost istniejących traw.

Ogółem w ciągu trzech lat będzie zagospodarowanych 20 tys. ha łąk. Zainteresowanie łąkami pomorskimi pozostaje w związku z akcją „H".

Składki krakowiaków na odbudowę Warszawy

Społeczeństwo woj. krakowskiego zebrało w ciągu 4 miesięcy bież. roku ponad 45 milionów zł na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy.

W akcji tej wyróżniają się powiaty: chrzanowski, bialski, nowosądecki oraz miasto Kraków.

5000 kg penicyliny przywiózł motorowiec „Oksywie"

Do portu gdyńskiego wpłynął motorowiec „Oksywie". Statek przywiózł ładunek drobnicy zawierający m. in. 5.000 kg penicyliny.

Fundusze plantatorów tytoniu

na stypendia i subwencje dla szkół rolniczych

Zrzeszenie Plantatorów Tytoniu przy Zarządzie Głównym ZSCh, przeznaczyło z własnych funduszów 2.130.000 zł, 480.000 zł na stypendia dla studentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i uczniów liceów rolniczych w Czernichowie i Lublinie oraz 1.650.000 zł na subwencje, na prowadzenie w tych szkołach wykładów i badań naukowych w zakresie uprawy i przeróbki tytoniu. Studenci SGGW otrzymali 5 stypendiów, każde po 60.000 zł rocznie oraz uczniowie liceów rolniczych w Lublinie i Czernichowie 6 stypendiów każde po 30.000 zł rocznie.

Wszystkie stypendia zostały przyznane synom mało- i średniorolnych chłopów, którzy specjalizują się w zakresie uprawy i przeróbki tytoniu.

Kontraktowanie bekonów w Lubelszczyźnie

Kredyty dla chłopów mało- i średniorolnych

Państwowa Przetwórnia Mięsna w Lublinie, prowadzi w powiatach: krasnostawskim i lubelskim, kontraktowanie trzody bekonowej.

Plan roczny przewiduje zakontraktowanie 11 tys. sztuk bekonów. Do końca kwietnia br. zakontraktowano 6.300 sztuk trzody bekonowej. Dla mało- i średniorolnych chłopów przetwórnia uruchomiła na cele związane z hodowlą trzody bekonowej 11.300.000 zł kredytu. Poza tym przetwórnia zakupiła w woj. poznańskim i pomorskim w chlewniach zarodowych 400 sztuk rasowych prosiąt, które będą rozdzielone wśród mało- i średniorolnych chłopów, w celu uzyskania jak najlepszego materiału hodowlanego.

SPORT

TRZECIA PORAŻKA „FRANCUZÓW"

Trzeci występ reprezentacji polskich piłkarzy z Francji w Polsce, zakończył się ich nową porażką (poprzednio z Warszawą 1:2 i z Poznaniem 3:5). W środę przegrali oni z repr. Łodzi w stos. 2:6 (0:3).

Bramki dla Łodzi zdobyli: Baran i Łącz — po 2, Hogendorf i Koczewski — po 1, dla pokonanych Lewandowski i Słomiany — po 1.

Mecz stał na dobrym poziomie i był rozegrany w szybkim tempie. Niejlepszymi zawodnikami na boisku byli: Baran i Hogendorf z Łodzi, którzy inicjowali większość akcji. W ataku zawiódł Łącz, któremu pozycja środkowego napastnika zupełnie nie odpowiada. W pomocy najbardziej pracowici byli: Pietrzak i Urban. Bramkarz Komar ponosi winę za dwie puszczone bramki, podobnie zresztą jak jego kolega Najdek, broniący bramki drużyny z Francji. Atak gości dobry w polu zupełnie zawodził pod bramką.

PRZED NOWĄ NIEDZIELĄ LIGOWĄ

Po 3-tygodniowej przerwie, w niedzielę 15 bm. znowu odbędą się dalsze mecze ligowe. W Krakowie — utrzymująca się na czele tabeli, bez straty punktu — Wisła jest pewnym faworytem w spotkaniu z bytomską Polonią. W Warszawie Legii ciężko będzie wygrać z Cracovią. Typujemy raczej remis. W Poznaniu spotkają się dwie drużyny mające duże aspiracje — ZZK i Polonia (W-wa). Większe szanse dajemy gospodarzom. W Chorzowie spotkają się Ruch i ŁKS. Ruch stracił kontuzjowanego Cieślika. Stawiamy na Łodzian. W Chruszczowie, gospodarze — Szombierki mają większe szanse, aniżeli poznańska Warta. W Gdańsku spotkają się dwie bojowe, choć znajdujące się na końcu tabeli drużyny — Lechia i chorzowski AKS. Spodziewamy się remisu.

KOSZYKARZE WYJECHALI DO BUKARESZTU

W środę wyjechała do Rumunii na mecz międzypaństwowy nasza reprezentacja w koszykówce w składzie: Dowgird, Ulatowski, Jarczyński, Kolaśniewski, Zyliński, Pawlak, Markowski, Lelonkiewicz, Grzechowiak, Dąbrowski. Spotkanie odbędzie się w niedzielę w Bukareszcie.

WYŚCIG MOTOCYKLOWY W WARSZAWIE

W dniu 15 maja odbędą się w Warszawie uliczne wyścigi motocyklowe, będące zarazem pierwszą eliminacją do mistrzostw Polski. Protektorat nad wyścigiem objął prezydent miasta st. Warszawy — Tołwiński. Wyścigi odbędą się na zamkniętej trasie Al. Niepodległości od ul. Rakowieckiej do ul. Wawelskiej. Trasa powyższa pozwoli na rozwinięcie dużej szybkości, gdyż posiada długie proste.

Z uwagi na to, iż wyścigi są eliminacją do mistrzostw Polski, zgłosili się doń najlepsi motocykliści kraju. Wyścigi odbędą się w 5 kategoriach.

Zawodnicy na ciężkich maszynach (500 c/cm) szykują się do pobicia rekordu trasy, wynoszącego 106 km na godz., a ustanowionego jeszcze przed wojną, przez Mielocha. Duże zainteresowanie wzbudza również start Jankowskiego na motocyklu SHL, polskiej produkcji. Będzie to pierwszy „występ" naszego motocyklu w wyścigu.

Józef Morton (21)

DROGA OTWARTA

Kiedy Felek jeszcze się ociągał, jakby chciał znów zadań ojcu jakieś pytanie, stary krzyknął na niego ostro:

— Wynoś mi się, psiakrew!

Chłopak wyszedł. Głowę miał opuszczoną nisko, usta zacięte. W ostatnich czasach już nie jeden raz buntował się przeciwko ojcu, że traktuje go coraz ostrzej, jakby był nie jego synem. Dzisiaj, ledwo opuścił dom, ten bunt omal go nie zadusił. Z bezsilnej wściekłości Felkowi zagrało w piersiach szlochem.

— Jakby mama jeszcze żyli, byłoby inaczej... Ale niech ino dorosnę, niech dojdę do swoich lat... Wtedy zobaczymy!

Stary Wróbel tymczasem mruczał:

— Gdzie ten drań łazi po wsi, że znosi mi takie pleciugi! Przecie jakby tak kto posłyszał jego gadania, do kryminału bym jeszcze za niego, smroda, poszedł. Szkoda, — pożałował szczerze — żem go nie wysłał do Prus, dobrą wyćwikę by mu tam dali, oj, dobrą!

— Samam ci doradzała, nie pamiętasz?

— Radziłaś! — spojrzał na Genię bokiem — A dałabyś sobie sama radę z bydłem, końmi?

— Pewnie, że byłabym dała — uniosła się gniewem. — Myślisz, że w domu u ojców za piecem mnie chowano? Nie było u nas gospodarki?

Wójt pomyślał, uśmiechając się się do siebie:

— Jeden załajniony ogon i pół końskiego wiechcia — to była twoja gospodarka.

Nie powiedział jednak nic i zrobił parę kroków przez izbę, sięgnął ręką do kołka na ścianie, na którym wisiał jego kożuch, wyszywany po wierzchu czerwonymi nićmi oraz czarna, barankowa czapka.

— Co idziesz już? — Genia poderwała się od stołu.

— Ano, trzeba — odrzekł spokojnie. — Co z myśli, to i z głowy.

— Poczekaj jeszcze chwilę — przysunęła się do niego i udając obojętność, zapytała. — Dużo masz jeszcze wódki?

— Tam coś jeszcze powinno być, a bo co? — nastroszył brwi.

— Widzisz — zaczęła cieplejszym głosem — jeden Ruski ma taki śliczny pierścionek, z prawdziwym oczkiem i chce za niego butelkę wódki. Wiesz, oni za wódkę wszystko sprzedają.

— Jak każdy żołnierz — i zakręcił się w miejscu, kierując się wyraźnie do drzwi. — Pierścionek, to bawidło, cacko, a wódka dzisiaj to majątek. Nie wstrzymałabyś się z nim? Możebym w mieście...

— W mieście takich nie ma. To złoty pierścionek, z brylantem.

— Z brylantem? Kto ci o tym gadał?

— Ten sam Ruski, co ma pierścionek.

— A duży jest ten brylant?

— Jak ziarnko wyki.

— Taki maciupi? — zawołał jakby go oszukiwano. — I za butelkę wódki? Nie głupim! W mieście albo n odpuście za grosze kupię ci z większym oczkiem.

Genia oblekła twarz kuszącym uśmiechem i młodymi, pulchnymi paluszkami zaczęła głaskać jego starzejące się wyraźnie policzki.

— Izydorku, daj mi tę butelkę poprosiła gorąco. — To okazja. Za parę tygodni bolszewików w Polsce nie będzie, a wtedy za ten pierścione 10 albo 100 litrów wódki będzie można kupić. Nie wierzysz.

— No. bierz Geniu, bierz, chociaż będziesz później tego żałować. — Izydor poruszał wąsami i przestępował z nogi na nogę, jak dziewczyna. — Jakżeś się już zmamrała z boszewikami, to wypytaj ich przy okazji o skórę, pasy, to byłoby lepsze od twojego pierścionka. Wypytasz?

Ale Genia biegła już z kluczem otwierać komorę, nie myślała o pasach i o skórze, nie myślała i o swoim Izydorze. Zaślepiona była pierścionkiem, złotem, z prawdziwym, brylantowym oczkiem.

ROZDZIAŁ X.

O powrocie do wsi partyzantów, którzy według pogłosek na wsi już zaczęli tworzyć nowe rządy w Robowicach, dość szybko dowiedział się p. Ziarno, pisarz gminny. Człek już niemłody, obarczony liczną rodziną, wiecznie jakoś był traktowany przez los po macoszemu. Do samej wojny, jako pierwszy zastępca sekretarza, skazany był na drobną pensję i okruchy ludzkiego szacunku. Każdy z interesantów, jeżeli przychodził do gminy z czymś poważniejszym do załatwienia, zamiast do niego, kierował się do jego szefa, ten sam szef zbierał również od przełożonych pochwały i podziękowania za dobre i sumienne prowadzenie kancelarii gminnej, chociaż to nie na głowie szefa stała kancelaria gminna, ale na jego, pana Ziarno, który z przepracowania ledwo się słaniał na nogach i stale leczył się na oczy.

Po wkroczeniu Niemców do Robowic sytuacja zmieniła się o całe 180 stopni. Szefa zabrali Niemcy do obozu, bo zbyt głośno rozpowiadał naokoło swoje patriotyczne poglądy i na jego tronie, w oddzielnym gabinecie, zasiadł p. Ziarno. Dumny i szczęśliwy! W pierwszych dniach patrzył na interesantów z wysoka i zacierał ręce.

— Nareszcie się odkuję! Wojna — dobra rzecz. Kto ma głowę nie od parady, może zrobić ładny interes.

Ale życzliwość losu skończyła się dla niego na tym jedynym, że przed samym Bożym Narodzeniem 39 roku otrzymał oficjalne zawiadomienie, że zatwierdzono go na stanowisku sekretarza gminy.

(d. c. n.)